

Fundujemy rejs marzeń dzieciom z rodzin zastępczych

Karaiby widziały już w słynnym filmie o przygodach pirata Jacka Sparrowa, teraz mają szansę popłynąć tam naprawdę. 27 czerwca w warszawskiej tawernie „Korsarz” odbędzie się charytatywny koncert na rzecz ośmiorga dzieci z rodzin zastępczych. Pieniądze ze sprzedaży biletów zostaną przeznaczone na spełnienie ich marzeń, czyli udział w rejsie dookoła świata.

Najmłodsza Róża ma dopiero 7, najstarsza Daria - 16 lat. Cała ósemka mieszka w dwóch rodzinach zastępczych i dostała szansę wzięcia udziału w wyprawie dookoła świata śladami pierwszego Polaka, który opłynął glob.

- Ten projekt długo funkcjonował w naszej rodzinie w kategoriach bajki – przyznaje Joanna Saja, zastępcza mama 15-letniego Michała, 13-letniego Grzesia i 7-letniej Róży.

Jeśli uda się zebrać pieniądze, dzieciaki spędzą najbliższe ferie zimowe w zgoła nietypowej atmosferze - popłyną z Jamajki do Panamy w jednym z etapów śmiałego 2,5 rocznego projektu pod patronatem Centrum Wychowania Morskiego ZHP - OdySEA Władka Wagnera.

- Przejście z Atlantyku na Pacyfik ma symboliczny charakter, jest pewną formą przewyciężenia ich barier i ograniczeń. Całe przedsięwzięcie jest też bardzo ważnym wsparciem dla ich obecnych opiekunów, którzy podjęli się przyjęcia i wychowywania dzieci niepełnosprawnych i niekiedy bardzo zaniedbanych. Chciałbym, żeby wszyscy uwierzyli, że mimo to mogą praktycznie wszystko – mówi Maciej Orczykowski, kapitan i koordynator rejsu.

W morze wypłyną w październiku. Teraz załoga szuka sponsorów i chętnych do wyprawy. Zgłosić może się każdy.

Legendarny jacht - Zjawia IV właśnie przechodzi gruntowny rejs w gdyńskim porcie.

- Jamajka i Panama niewiele im mówiły, ale gdy usłyszały Karaiby nagle wyobrażenia zaczęła pracować. To w końcu tam grasowali piraci ze słynnego filmu - przyznaje Katarzyna Malińska, zastępcza mama 15-letniej Magdy oraz 11-letnich bliźniaków – Michała i Mikołaja.

Dziś cała ósemka nie mówi w swoich domach o niczym innym. Strach przed pierwszą w życiu morską wyprawą miesza się z ciekawością.

Dzieciaki już zdążyły już odwiedzić statek. - Oczy mieli jak piłeczki od ping-ponga, tak ich to zaintrygowało. Dla nich to zupełnie nowe doświadczenie, bo do tej pory pływali tylko kajakiem – mówi Saja. Ona sama jest z wykształcenia terapeutka, która przez lata prowadziła zajęcia z muzykoterapii z osobami niepełnosprawnymi. Dziś nie pracuje, opieka nad pięciorgiem dzieci pochłania cały jej wolny czas.

Pani Joanna razem z mężem planowała założenie rodziny zastępczej wiele lat temu, ale oboje czekali na moment w którym będą mogli zapewnić dzieciom odpowiednie warunki. Gdy już mieli dom pod Kruszwicą, a ich własne pociechy – Daria i Marek – podrosły, zgłosili się do programu. – Poznaliśmy Różę i wiedzieliśmy, że to była dobra decyzja – mówi Joanna. Róża trafiła pod ich skrzydła pięć lat temu, miała wtedy niespełna dwa lata. Gdy podrosła, rodzina powiększyła się jeszcze o dwóch chłopców. W rejs razem z rodzicami popłynie cała piątka.

Drugą rodziną mieszka w Inowrocławiu. – Moi rodzice pracowali w domach pomocy społecznej, ja poszłam w ich ślady. Można powiedzieć, że całe życie oswajałam się z ludzkim cierpieniem i niepełnosprawnością. Dodatkowym wsparciem była dla nas siostra męża, która też założyła rodzinę zastępczą – mówi Katarzyna Malińska.

Zarówno jej podopieczni, jak i dzieci pani Joanny borykają się z wieloma problemami – nie tylko natury psychicznej - część jest upośledzona umysłowo, część zaś cierpi na tzw. alkoholowy zespół płodowy (FAS) i ADHD.

Charytatywny koncert odbędzie się 27 czerwca w tawernie Korsarz. Na rzecz dzieci dwa zespoły szantowe – "Mechanicy Shanty" i "Stara Kuźnia".

Bilet wstępu na imprezę kosztuje 10 złotych, a wśród uczestników koncertu odbędzie się licytacja jednego z etapów rejsu dla 2 osób.

Start o godz. 20.